Zbigniew Banaszczyk

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1986 r. II CR 36

Palestra 33/1(373), 118-121

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

czuciami społecznymi a polityką karną. Myślę, że kara śmierci jako środek korygowania polityki kryminalnej nie jest środkiem najlepszym, bo te odczucia społeczne nie mogą być tak globalnie traktowane.

Pogląd na społeczne oddziaływanie kary prezentowany w rewizji nadzwyczajnej jest poglądem bazującym wyłącznie na represyjności kary, co nie jest zgodne z założeniami kodeksu karnego.

Mówiąc o społecznym oddziaływaniu kary, jaka ostatecznie została wymierzona oskarżonemu, nie można zapominać o zmianie atmosfery społecznej, jaka obecnie nastąpiła, w stosunku do tej atmosfery, jaka towarzyszyła przebiegowi rozprawy w Sądzie Wojewódzkim.

Opinia publiczna niewątpliwie czeka z zainteresowaniem na wyrok Sądu Najwyższego, który zapadnie po dzisiejszej rozprawie. Opinia publiczna w dniu dzisiejszym jest jednak inaczej ukształtowana niż 10 marca 1983 r., gdy zapadł wyrok Sądu Wojewódzkiego. Proszę, aby Sąd Najwyższy tę okoliczność miał również na uwadze.

Nie można zapominać też o tym, że około 50% polskiego społeczeństwa odrzuca karę eliminacyjną jako środek represji karnej, a więc połowa społeczeństwa z niechęcią przyjęłaby wyrok zgodny z żądaniem obu rewizji nadzwyczajnych, co dla społecznego oddziaływania kary nie jest okolicznością bez znaczenia.

Jak powiedziałem, opinia publiczna czeka na ten wyrok. Ale czeka na niego jeszcze ktoś, kogo na tej sali dzisiaj nie ma. Ktoś, kto w tej chwili przebywa za grubymi murami mokotowskiego więzienia. Człowiek ten nazywa się Waldemar K.

Proszę o utrzymanie w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego.

(Wyrokiem Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1983 r. oskarżony Waldemar K. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 10.X.1983 r. o godz. 20.30. *Red.*).

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

GLOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 4 KWIETNIA 1986 R. II CR 36/86*

Teza glosowanego wyroku na brzmienie następujące:

W świetle art. 890 § 1 zd. 2 k.c. spełnienie umowy darowizny spółdzielczego prawa do lokalu dochodzi do skutku w drodze wypowiedzenia członkostwa przez darczyńcę z równoczes-

* Wyrok ten wraz z uzasadnieniem został opublikowany w OSNCP 1987, nr 5—6, poz. 83 oraz w OSPiKA 1987, z. 3, poz. 63 z glosą aprobującą S. Grzybowskiego.

nym wskazaniem obdarowanego, który faktycznie objął w posiadanie lokal, jako swego następcy. Obdarowany zaś powinien złożyć oświadczenie (deklarację) o przystąpieniu do spółdzielni.

Problematyka obrotu spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu stanowi do chwili obecnej, mimo wieloletniej praktyki w tym zakresie i pogłębionych studiów teoretycznych, niejednokrotnie przedmiot istotnych kontrowersji. Tym większą więc wagę należy przypisać rozstrzygnięciu, jakiego dokonał Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku. Odnosi się ono do oceny skuteczności umowy darowizny zawartej bez zachowania przewidzianego w art. 890 § 1 zd. 1 wymagania złożenia przez darczyńcę oświadczenia woli w formie aktu notarialnego.

Już sam przepis art. 890 § 1 k.c. bez dalszego uwikłania go w specyficzną sytuację spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu budzi istotne kontrowersje co do społecznej celowości jego dalszego utrzymywania, a także co do możliwości konwalidowania umowy darowizny zawartej bez zachowania — dla oświadczenia darczyńcy — formy aktu notarialnego w drodze spełnienia przezeń przyrzeczonego świadczenia.

O ile pierwszą z podniesionych wątpliwości można w niniejszym opracowaniu pominąć — podnosząc jedynie, że w obecnym stanie świadomości prawnej społeczeństwa stosowanie przewidzianego w omawianym przepisie ograniczenia, przy praktycznie znikomej w skali ogólnej dostępności notariatu, nie znajduje uzasadnienia, co stanowi dostateczną podstawę do postulowania *de lege ferenda* stosownej zmiany w kodeksie cywilnym — o tyle druga stanowi *de dege lata* zagadnienie natury pierwszoplanowej.

Wydaje się, że w chwili obecnej nie może być utrzymany pogląd, zgodnie z którym konwalidowanie umowy darowizny zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia woli darczyńcy jest możliwe jedynie w wypadku wydania rzeczy. [1] Pogląd ten pozostawałby w rażącej sprzeczności z treścią art. 155 § 1 k.c., na co już dwadzieścia lat temu zwrócił uwagę W. Czachórski.[2] Należy więc uznać, że spełnienie świadczenia, do którego darczyńca zobowiązuje się składając — bez zachowania formy aktu notarialnego — oświadczenia woli, wyczerpuje się w pewnych sytuacjach w owym oświadczeniu woli (np. zwolnienie dłużnika z długu pod tytułem darmym), w innych zaś wymaga dodatkowych czynności bądź faktycznych, bądź prawnych.

Należy więc zastanowić się, z którą z powyższych sytuacji mamy do czynienia w wypadku darowizny spółdzielczego własnościowego prawa lokalu, a w szczególności, czy wymagane jest tu składanie przez strony umowy oświadczeń wobec władz spółdzielni oraz czy konieczne staje się wydanie lokalu.

Generalnie rzecz biorąc, należy przyjąć, że do przeniesienia spół-

[1] R. Czarnecki: Odwołanie darowizny, Pal. 1966, nr 11, s. 19, a także S. Rejman (w:) Kodeks cywilny — Komentarz, Warszawa 1972, t. 2, s. 1736.

[2] W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 656.

dzielczego własnościowego prawa do lokalu nie jest konieczne składanie przez zdobywcę żadnego oświadczenia woli wobec władz spódzielni, ani też wydanie lokalu. Wydaje się jednak, że w sytuacji, gdy umowa darowizny jest konwalidowana wobec niezachowania — dla oświadczenia woli darczyńcy — formy aktu notarialnego, konieczny staje się zewnętrzny przejaw woli stron, iż obejmują one swoją wolą wykonanie tej umowy. Przejawem tym mogą być oświadczenia kontrahentów kierowane do władz spółdzielni a dotyczące członkostwa w spółdzielni. Zbywca składa więc zarządowi spółdzielni oświadczenie woli, iż rezygnuje z członkostwa, mimo że nie jest do tego w innym wypadku zobowiązany nabywca zaś — wniosek o przyjęcie go w poczet członków spółdzielni.[3]

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w pierwszej części uzasadnienia glosowanego wyroku, które jednak w toku dalszych wywodów zmodyfikował w sposób, który znalazł odzwierciedlenie w powołanej wyżej tezie. Zgodnie z jej treścią spełnienie umowy darowizny następuje w omawianym wypadku nie tylko w drodze wypowiedzenia członkostwa przez darczyńcę i złożenia przez obdarowanego oświadczenia o przystąpieniu do spółdzielni, ale dodatkowo przez objęcie przezeń lokalu stanowiącego przedmiot zbywanego prawa, a więc wydanie tego lokalu przez darczyńcę.

Kreacja wydania lokalu na przesłankę spełnienia świadczenia polegającego na przeniesieniu prawa do tego lokalu nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach tak kodeksu cywilnego jak i prawa spółdzielczego. Wydanie lokalu, stanowiącego przedmiot spółdzielczego własnościowego prawa, jest w typowych sytuacjach zewnętrznym przejawem woli stron co do spełnienia umowy zawartej bez zachowania wymaganej dla oświadczenia woli darczyńcy formy. Jednakże podkreślić należy, że przy zachowaniu wymagań dotyczących formy skuteczna jest darowizna dotycząca spółdzielczego własnościowego prawa lokalu, którego w chwili jej zawarcia nie wydano z przyczyn zależnych lub niezależnych od woli stron. Za przykład drugiej z wymienionych sytuacji może służyć następujący stan faktyczny. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest przedmiotem dziedziczenia, ale spadkobierca, który uzyskuje członkostwo w spółdzielni, nie może w dziedziczonym lokalu zamieszkać, ponieważ zajęty jest on przez inną osobę nie posiadającą do tego tytułu prawnego. Uzależnienie skuteczności zawarcia przez spadkobiercę umowy darowizny, wywołującej skutki rozporządzające, od wydania lokalu stanowiącego przedmiot przenoszonego nieodpłatnie prawa byłoby istotnym ograniczeniem wyrażonej w art. 223 § 1 pr. spółdz. zasady zbywalności i naruszałoby także treść art. 155 § 1 k.c.

Podzielając więc w pełni zasadniczy tok wywodów zawartych w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, należy na zakończenie podkreślić, że poza podniesioną powyżej wątpliwością wyrok ten rozstrzyga — jak należy

[3] Na co zwracał uwagę, jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, S. Stefaniuk w swej monografii: Treść i charakter prawny spółdzielczego prawa do lokalu typu własnościowego, Warszawa 1978, s. 110.

sądzić w sposób ostateczny — jeszcze jedną wątpliwość dotyczącą problematyki obrotu spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem w zasadniczych zarysach kontrowersyjny dotychczas problem możliwości konwalidowania darowizn spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zawartych bez zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia woli darczyńcy, co do którego wyrażono pogląd, że „zagadnienie należy do tych, które dopiero orzecznictwo może autorytatywnie wyjaśnić".[4]

Zbigniew Banaszczyk

[4] J. Ignatowicz (w:) Prawo spółdzielcze — Komentarz, Warszawa 1985, s. 449.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

UCHWAŁY PREZYDIUM NRA

1

UCHWAŁA

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej
z dnia 13.VII.1988 r.
w sprawie adw. Y.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu odwołania Zespołu Adwokackiego Nr 1 w X. od uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Z. z dnia 29.IV.1988 r. co do objęcia składem tego Zespołu adwokata Y., na zasadzie art.60 p. o a.

postanowiło:

uchylić uchwałę w części dotyczącej objęcia adw. Y. składem osobowym Zespołu Adwokackiego Nr 1 w X.

Uzasadnienie

ORA w Z. przeniosła siedzibę adw. Y. z T. do X. i objęła go składem osobowym Zespołu Adwokackiego Nr 1 w X.

Odwołanie od powyższej uchwały ORA w Z. złożył Zespół Adwokacki Nr 1 w X.

W sprawie niniejszej, jak to wynika z ustalonego orzecznictwa Prezydium NRA, Zespół Adwokacki nie ma przymiotu strony. Jednakże Prezydium NRA rozpoznało powyższą sprawę z urzędu, gdyż dopatrzyło się sprzeczności z prawem powziętej uchwały w części objęcia składem osobowym Zespołu adwokata Y. W ten sposób bowiem naruszony został art. 18 ust. 2 p. o a.